

GŁOS NARODU

WYD. WIECZORNE.	CENA Nr. 10 h. w Krakowie, 20 h. w prowincji i w okup. austr. 15 fen. w okup. niemieckiej	CENY OGŁOSZEN
SOBOTA	PRZEDPŁATA WYNOŚI: W Krakowie: z odnośnieniem miesięczną K 4 80, kwartalną K 14 --, półroczną K 27 40, roczną K 58 --, (bez odnośn. mies. K 4 20, kwart. K 12 20, półroc. K 23 40, rocz. K 44 80) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) w K 4 80, kwart. K 14 --, półroc. K 27 40, rocz. K 58 --, w Królestwie Polskiem (Okupacja Niemiecka) i zagranicą mies. K 6 -- (M. 4 --), kwart. K 17 -- (M. 11 50), półroc. K 32 50 (M. 21 50), rocz. K 64 -- (M. 42 --). — Zamawiać „Głos Narodu” można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencjach dzienników lub bezpośrednio w Administracji. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracji Wydawnictwa. Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracji wydawnictwa.	Zwyczajne (za wiersz petit lub jego miejsce) K --20 układ tabelaryczny K --40 Nadesłane 1-- Nekrologi 1-- Komunikaty (po kronice) 2-- Paski (2 i 3 stronice) 20-- 1/2 Paski poprzeczne 20-- Załączniki, prospekty itp. dla prenumeratorów miejsc. za 100 egzempl. 1-- dla prenum. zamiejsc. 2-- Koresp. rozdzielonych 24 słów K 5, następnie 10 słów K 1 50, powtórzeń od K 5.
15. WRZESNIA 1917	REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 85. Telefon Redakcji Nr. 190. — Telefon Administracji i Drukarni Nr. 3344. — Reprezentacja „Głosu Narodu” w Warszawie: ul. Szpitalna 9. (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencja rozdzielonych).	
NR. 218. — R. XXV.		

Manifest cesarski w sprawie Polski.

Wiedeń. B. kor. Cesarz wydał następujące pismo odrębne datowane 12 września b. r.

Kochany hr. Szeptycki!

W pełnym porozumieniu z moim wzniosłym sprzymierzeńcem, Jego Cesarską Mością cesarzem niemieckim, pragnę kontynuować budowę państwa polskiego zgodnie z manifestem z 5 listopada 1916, aby kraj, wyswobodzony z pod ciężkiego jarzma, już dziś, o ile tylko na to pozwolą położone wojenne, mógł użyć swoich bogatych sił państwowo-twórczych, kulturalnych i gospodarczych dla błogosławionego rozwoju.

Ponieważ przechodzimy teraz ciężkie czasy wojenne, nie jest jeszcze możliwym, by król polski z prastarą, okrytą sławą, koroną Piastów i Jagiellonów zjawiał się w stolicy kraju i by reprezentacja ludu, oparta na zasadach demokratycznych, podjęła dla dobra kraju prace w Warszawie. Ale już dziś zgodnie z życzeniami narodu w miejsce tymczasowych instytucji wejść mają w życie organy Królestwa Polskiego, wyposażone we władzę ustawodawczą i wykonawczą, tak że odtąd władza państwowa w zasadzie spocząć będzie w ręku rządu narodowego. — Zgodnie z wnioskami mężów zaufania kraju, mocarstwom okupacyjnym zastrzeżone będą tylko te kompetencje, których domaga się stan wojenny.

Oby temu nowemu ważnemu krokowi, podjętemu dla ukończenia budowy państwa polskiego towarzyszyło błogosławieństwo Wszechmocnego i oby ten krok przyczynił się ku temu, by przyszłość wolnej Polski w dobrowolnym przyłączeniu się do mocarstw centralnych, które wyswobodziły kraj z pod jarzma rosyjskiego, była szczęśliwą i godną wielkiej przeszłości narodu polskiego.

W tej myśli upoważniam Pana wydać razem z cesarskim niemieckim generał-gubernatorem w Warszawie dołączony patent o władzy państwowej w Królestwie Polskiem.

Karol m. p.

Równobrzmiące pismo odrębne wystosował cesarz niemiecki do cesarskiego generał-gubernatora w Warszawie.

Patent, o którym wspomina pismo odrębne, a który dziś równocześnie ogłoszony będzie w dziennikach urzędowych w Lublinie i w Warszawie, opiewa jak następuje:

PATENT CESARSKI.

Patent z 12 września 1917 r. w sprawie władzy państwowej w Królestwie Polskiem:

Art. I.
1. Najwyższą władzę państwową w Królestwie Polskiem aż do jej objęcia przez króla lub regenta, oddaje się Radzie regencyjnej, z zastrzeżeniem stanowiska mocarstw okupacyjnych według prawa międzynarodowego (unter Wahrung der völkerrechtlichen Stellung der Okupationsmächte).

2. Rada regencyjna składa się z trzech członków, których w urzędowanie wprowadzą monarchowie mocarstw okupacyjnych.

3. Akty rządowe Rady regencyjnej wymagają kontrasygnatury odpowiedzialnego prezjenta ministrów.

Art. II.

1. Władzę ustawodawczą w ramach (nach Maassgabe) tego patentu i według ustaw, które na jego podstawie będą wydane, wykonuje Rada regencyjna przy współdziałaniu Rady Stanu Królestwa Polskiego.

2. We wszystkich sprawach, których zarząd nie jest jeszcze oddany polskiej władzy państwowej, wnioski ustawodawcze mogą być traktowane w Radzie Stanu tylko za zgodą mocarstw okupacyjnych. W sprawach tych aż do dalszego zarządzenia może obok organów Królestwa Polskiego powołanych według lit. 1 także generał-gubernator wydawać rozporządzenia z mocą ustawową, jednakże tylko po wysłuchaniu Rady Stanu. — Prócz tego generał-gubernator dla strzeżenia ważnych interesów wojennych wydawać może nieodwołalne zarządzenia z siłą ustawową i zarządzać ich obowiązujące obwieszczenie i przeprowadzenie także przez organy polskiej władzy państwowej. Rozporządzenia generał-gubernatora mogą być zniesione lub zmienione tylko w tej drodze, w której zostały wydane.

3. Ustawy i rozporządzenia polskiej władzy państwowej, które mają być podstawą praw i obowiązków ludności, muszą być przed ich wydaniem podane do wiadomości generał-gubernatorowi mocarstwa okupacyjnego, w którego obszarze administracyjnym wejść mają w życie, i mogą osiągnąć moc obowiązującą tylko wtedy, jeżeli tenże w ciągu dni 14 nie założy sprzeciwu.

Art. III.

Rada Stanu utworzona będzie według postanowień specjalnej ustawy, którą wyda Rada regencyjna za zgodą mocarstw okupacyjnych.

Art. IV.

1. Zadania wymiaru sprawiedliwości i administracji, o ile oddane są

polskiej władzy państwowej, spełniane będą przez polskie sądy i władze, zresztą zaś póki trwa okupacja, przez organy mocarstw okupacyjnych.

2. W sprawach, które odnoszą się do praw lub interesów mocarstw okupacyjnych, może generał-gubernator zarządzić re wizję (Ueberprüfung) zgodności z ustawą i prawomocności rozstrzygnięć i zarządzeń polskich sądów lub władz, w drodze ustawowego toku instancyj, zaś o ile chodzi o wyroki lub rozstrzygnięcia najwyższej instancyj, może u niej samej przez swego przedstawiciela zawarować owe prawa lub interesy.

Art. V.

Międzynarodowa reprezentacja Królestwa Polskiego i prawo zawierania umów międzynarodowych może przysługiwać polskiej władzy państwowej dopiero po ukończeniu okupacji.

Art. VI.

Patent niniejszy wchodzi w życie z chwilą ustanowienia Rady regencyjnej.

Podpisani: Hr. Szeptycki; von Beseler.

RESKRYPT GEN.-GUBERNATORA.

Równocześnie c. i k. generał-gubernator w Lublinie wydał do zawiadującej sprawami komisji polskiej rady stanu następujący reskrypt:

Rządy Austro-Węgier i państwa niemieckie przedłożyły swoim panującym propozycję tymczasowej rady stanu z 3 lipca 1917 r. w sprawie tymczasowej organizacji polskich najwyższych władz państwowych. Na to ich cesarskie Moście, cesarz Austrii i apostołski król Węgier i cesarz niemiecki polecieli nam wydać załączony patent, który ustala zasady tymczasowego konstytucyjnego urzędowania państwa polskiego.

Sprzymierzone rządy widzą w radzie regencyjnej środek stosowny, by nie tylko polskiej państwowości dać ogólnie uznaną reprezentację, lecz by także przygotować przyszłą monarchię, gdyż rada regencyjna uchodzi za naczelną przedstawicielkę państwa polskiego aż do powołania głowy państwa i wykonywa prawa głowy państwa, przyczem mocarstwa okupacyjne zastrzegają sobie swoje stanowisko według prawa międzynarodowego.

Pierwszym zadaniem rady regencyjnej będzie powołanie prezjenta ministrów. — Mocarstwa sprzymierzone zastrzegają sobie zatwierdzenie go. Prezydent ministrów bezwzględnie podejmuje wszystkie niezbędne kroki by w dziedzinach administracji, oddanych polskiej władzy państwowej, urzędowistnie organizację ministerstw i by także

pod innymi względami dokończyć organizację polskiej władzy państwowej przez rokowania z władzami okupacyjnymi.

By życzeniom i interesom wszystkich kół narodu polskiego zapewnić reprezentację, ma odżyć rada stanu w nowej formie i z powiększonymi prawami. Jest ona poprzedniczką sejmu. Jej zadania leżą na polu ustawodawstwa. Podczas gdy rozporządzenie z 26 listopada, 1 grudnia 1916 przyznaje tymczasowej radzie stanu tylko głos doradczy, teraz przysługiwać ma radzie stanu na polu ustawodawczym głos decydujący. Rada regencyjna zwołuje radę stanu na sesję. Prawa rady stanu i prerogatywy mocarstw okupacyjnych są w patentie ściśle określone.

Sprzymierzone mocarstwa wierzą, że w rozpoczętej teraz dalszej budowie państwa polskiego, urzędowistniejszą akt z 5 listopada 1916 wezmą czynny udział najszerze warstwy polskiego ogółu. Mocarstwa żywią nadzieję, że rokowania, które się jeszcze będą prowadzić co do szczegółów organizacji i rozwoju stosunków doprowadzi do tego, że władza rządowa stopniowo przejdzie w ręce polskie.

Wrzenie w Rosji.

PETERSBURG W CHWILI WYBUCHU REWOLUCYI.

Haga. * Z dwudniowym opóźnieniem nadeszły przez Londyn opisy wydarzeń w Petersburgu w dniu wybuchu rewolucji Kornilowa. Dn. 8 b. m. niespodziewanie zupełnie ukazały się na ulicach odezwę Kierenskiego, w których zawiadamiał o planowanym zamachu stanu Kornilowa. Równocześnie na ulicach pojawiły się oddziały konne i piesze z karabinami maszynowymi i obsadzili wszystkie ważne ulice, oraz dostępowo do przedmieść. Prawie równocześnie ukazały się na ulicach automobile pancernie.

O godz. 9 wiecz. pojawił się Kierenski na czele mieszanej komisji w Carskim Siole i oświadczył w. ks. Pawłowi i w. księżnej, że są aresztowani. W godzinę potem nastąpiło aresztowanie w. ks. Michała i jego żony. — Równocześnie szereg patroli oficerskich pozyskał szereg aresztowań na mieście i przeprowadzono wiele rewizji domowych.

O godz. 10 wieczorem zaczęły gromadzić się na ulicach tłumy, przyczem agitatorzy Lenina usiłowali wywołać rozruchy. Na przedmieściach wybuchy też rzeczywiście rozruchy. Gromady robotników usiłowaly dostać się na Newski Prospekt, zostały jednak siłą przez kawalerję zawrócone. Zaraz z początku rozpuszczono pogłoskę, że car uwolnił się z wzięcia i przybył ze swymi zwolnikami do Petersburga.

Na drugi dzień zapanowało uspokojenie, gdyż przema oddane rządowi ogłoszily, iż rząd stłumił wybuch kontrrewolucji i ukarał win-

nych. Dopiero wieczorem nadeszła wiadomość, że pociągi, które od Ługi i Wryczy, wiozły wojska wierne rządowi, zostały przez przednie strażę idącą na Petersburg armii Kornilowa zatrzymane. Linia kolejowa została w kilku miejscach przerwana. Uspokajające odezwę burmistrza Petersburga Schrodera i komendanta wojskowego nie odniosły skutku. W mieście zapanowała panika. Rozpoczęta ewakuacja musiała być wstrzymana, gdyż pociągi nie nadeszły, a zarazem ta sama przyczyna zagroziła miastu głodem z powodu braku dowozu. Sytuacja w poniedziałek była cały dzień w Petersburgu bardzo krytyczna, gdyż obawiano się, że przyjdzie do walki ulicznej z wojskami Kornilowa.

KORNIŁOW CHCE STANĄC PRZED SĄDEM.

Sztokholm. Organ Rady robotników i żołnierzy podaje do wiadomości, że Kornilow i jego szef sztabu oświadczyli, że wytlomaczą się przed sądem rewolucyjnym.

ZAJŚCIA W ROSYI.

Kopenhaga. B. kor. „Berlingske Tidende” donoszą przez Haparandę z Petersburga, że byli prezydent ministrów ks. Lwow wraz z innymi 80 politykami, którzy stali blisko niego, uwięzieni zostali.

Z Wyborga donoszą, że uwięziono tam szefa 40-go korpusu armii, stojącego w Finlandyi, gen. Oranowskiego, jakoteż komendanta twierdzy gen. Stefanowa, wraz z 5 wyższymi oficerami. Oranowski dzień przed tem odmówił wypełnienia rozkazu Kierenskiego, aby ruszył przeciw Kornilowowi. — Gdy tych 7 oficerów przyprowadzono na główną wartę, gdzie miała ich przesłuchać rada robotników, rada robotników i żołnierzy, grupa żołnierzy wzięła ich między siebie, zawlokła na most i wrzuciła do wody, poczem żołnierze strzelali do nich. Wszystkich 7 oficerów utonęło. Wieczorem jeszcze jeden wyższy oficer, szef pułku ulanów, musiał podzielić ich los. Następcą Oranowskiego mianowany został kapitan Jesanow.

Amsterdam. B. kor. „Algemein Handelsblad” donosi z Petersburga dnia 13 b. m. Aleksiejew zaraz po swem mianowaniu wezwął Kornilowa, aby się poddał.

Według informacji dzienników komendant kawalerji Kornilowa, gen. Krymow, przeszedł na stronę tymczasowego rządu.

Dzienniki podają, że, między wojskami Kornilowa a wojskami tymczasowego rządu nie odbyła się walka, lecz że przeciwie wojska te zbrały się. W Petersburgu utworzono milicję, złożoną z 50.000 dobrze uzbrojonych ludzi, a podlegającą radzie robotników.

Minister żywnościowy otrzymał pierwsze zapasy dla rozdziału między ludność po umiarkowanych cenach.

Zurich. „Züricher Ztg” donosi, że połączenie telegraficzne z Witebskiem, Charkowem i Odessą, jest od wtorku przerwane.

Sztokholm. B. kor. „Aftonbladet” donosi: Członek Dumy Puryjskiwicz został uwięziony. Od 10. hm. nie przybył do Petersburga ani jeden pociąg z Moskwy.

LEONARD MERRICK.

LALKA.

Przełożył Fr. Gichner.

— To postępowanie jest też wysoce nie-naturalne — rzekłem.

— Nie, panie; nienaturalnym nie jest. Powiem panu dlaczego. Jest on z pośród mężczyzn, jakich podczas mego koczowniczego życia spotkałam, jedynym, który uznał, że aktorka może posiadać duszę uczciwej kobiety! Zanim jego spotkałam, nigdy żaden mężczyzna nie ujął z szacunkiem mej ręki, chyba tylko podczas gry, w świetle kinkietów. Po raz pierwszy spotkałam go na prowincji; grałam królową w „Ruy Blas” i dyrektor przyprowadził go do mnie za kulisy. We wszystkim, co mówił lub robił, był innym, niż wszyscy. Byliśmy przyjaciółmi już od wielu miesięcy, zanim mi wyznał, że mnie kocha. Jego przyjaźń była dla mnie darem, zesłanym od Boga, dla rozjaśnienia mego, gędnego losu. Straszne byłoby to dla mnie, gdybym go nigdy więcej widzieć nie miała!

Spostrzegłem, że jeśli go nie kocha, to jednak tak bliska jest zakochania się, że byle drobniostka mogłaby przechylić szalę. De La-

vardensa uderzyła także podobna myśl. Spojrzał na mnie z obawą.

— Jakkolwiek bądź, przynajmniej pan jednak, że pani źle postępowała! — zawołałem. — Wszelka korzyść jest tylko po stronie pani; przyjaźń pani wystarczy i nie przeszkadza karierze, on natomiast szuka na próżno miłości pani i zaniedbuje swe obowiązki. Byłoby to potwornym, gdyby miał tracić życie na wzdychaniu do pani; ożenek z panią byłby zaś dla niego katastrofą. Jeśli go pani doprawdy tak lubi, to niech pani będzie sprawiedliwą, niech mu pani wróci wolność! Niech mu pani powie, aby pani więcej nie odwiedzał.

— On mnie nie odwiedza; nie był nigdy w mem mieszkaniu.

— To proszę mu zabronić pisywać do siebie; niechaj nie będzie już żadnych obiadów, przejażdżek, bukietów!

— Ja mu nie pozwalam, by wydawał na mnie pieniądze. Nie jestem kobietą tego rodzaju.

— My pani nie oskarżamy. Przeciwnie, apelujemy tylko do jej dobrego serca. Niech pani będzie wyrozumiałą, szlachetną! Niech go pani pożegna raz na zawsze!

— Skazujecie mnie panowie na straszne cierpienia — rzekła żalonym głosem. — W imię dobra przyjaźni pani. A po-

nadto, im bardziej będzie pani cierpiała, tem lepiej będzie pani grała. Każda aktorka powinna cierpieć.

— Ja, panie, dość się już nacierpiałam.

— Poza tę przyjaźnią istnieje jeszcze wiele innych rzeczy; ma pani widoki na przyszłość.

— Jakie widoki? — zapytała.

— Jak pani wie, dziś jeszcze nie mogę pani nic definitywnego powiedzieć; z pewnością jednak nie okażą się niewdzięcznym.

De Lavardens począł znowu mruzczyć, tym razem ze wzruszenia. Pohamowałem go, zmarszczywszy się gniewnie.

— I cóż mi z tego przyjdzie, jeśli zgodzę się nie widywać go — zapytała zdławionym głosem — gdziekolwiek będę występowała, on zawsze mnie może widzieć. Samo pozbanienie go mego towarzystwa nie wystarczy jeszcze, aby zabić jego miłość. Prócz tego, on się na to odrzucenie nie zgodzi. Pewnego wieczoru, gdy będę wychodził z teatru, zastaną go znów czekającego na mnie u wejścia na scenę.

Było to bezsprzecznie prawdą.

— Jeśli sprytna kobieta koniecznie chce się pozbyć mężczyzny, to potrafi z pewnością dopiąć celu, w szczególności jeśli tą kobietą jest aktorka — rzekłem. — Mogła-

by pani wprowadzić do rozmów z nim taki ton, że odejście go ochota do dalszego spotykania się z paną. Podobne rzeczy zdarzają się niejednokrotnie.

— Co? Pan żąda, abym go nauczyła gardzić mną?

— To byłoby najlepszym wyjściem.

— Mam zamienić jego szacunek w pogardę?

— Byłby to szlachetny czyn.

— Poniżyć się i zaprzeć się samej siebie?

— Dla dobra ryercza pani!

— Nie zrobię tego — wybuchnęła. — Żąda pan za wiele! I cóż pan zrobił dla mnie, bym się miała poświęcać dla zrobienia panu przyjemności? Proszę o pomoc, a pan zbywa mnie obietnicami; pakałam z rozpaczy przed panem i otrzymałam za całą odpowiedź, że pan z czasem, kiedyś, w dalekiej przyszłości, przypomni sobie o mem istnieniu. Nie zrobię tego dla pana, zatrzymuję przyjaciela.

— Wymowa pani nie robi na mnie żadnego wrażenia — powiedziałem. — Nie twierdź, jakobym miał prawo żądać od pani czegokolwiek. W danych okolicznościach jednak każda szlachetna kobieta postąpiłaby tak, jak radziłem, nie ze względu na mnie, nie ze względu na generała de Lavardens, lecz ze względu na mężczyznę, który pania

kocha. Chce pani zachować swego przyjaciela? Dobrze! Robi to pani jednak tylko dlatego, ponieważ dobro jego jest pani objętym i jest panu zbyt samolubna, aby go od siebie uwolnić.

Zakryła twarz rękami! Pojawily się na nich łzy. General i ja zamieniliśmy znaczące spojrzenia.

Ciągnęłam dalej:

— Oskarża mnie pani, że zbywam panią obietnicami. Niesłusznie. Powiedziałem tylko, ile powiedziałem mogłem, a mówię, co myślałem. Nie mogłem się zobowiązywać do udzielenia pani natychmiastowej pomocy nie wiedząc, co pani umie; lecz, jeśli pani zdoła sobie moją życzliwość, to powtarzam, że przyjdzie na najbliższy występ pani.

— A co dalej?

— Dalej, jeśli gra pani będzie odpuścić dnia, otrzyma pani dobrą rolę.

— Główną?

— Do licha! Nie mogę na razie tego powiedzieć. Dobrą rolę, w Paryżu!

— Przyrzeka pan to?

— Z tem wyraźnym zastrzeżeniem, że gra pani będzie mi się podobała.

— I przyjdzie pan na mój najbliższy występ?

— Przyjdę na najbliższy występ.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Afera z depeszami.

Nowa afery dyplomatyczna wstrząsnęła opinią. Sekretarz stanu Lansing opublikował treść trzech depesz, jakie poseł niemiecki w Argentynie hr. Luxenburg za pośrednictwem poselstwa szwedzkiego wysłał do Niemiec. Depesze te zostały przez agentów Stanów Zjednoczonych przechwycone, a obecnie opublikowane. Poselstwo szwedzkie miało je wysłać do rządu szwedzkiego, który potem miał je doręczyć rządowi niemieckiemu.

Treść depesz podaliśmy w dzisiejszym porannym numerze. Wynika z nich, że poseł niemiecki w dość dziwny sposób informował swój rząd o okrętach argentyńskich, domagając się ich oszczędzenia lub też zatopienia tak, aby nie pozostało z nich żadnego śladu. Pominąwszy już obrazę ministra spraw zagranicznych argentyńskiego, wiadomości podane o ruchach okrętów zdaniem koalicji wykraczają przeciw zasadom neutralności.

Ma się rozumieć, tego rodzaju sprawa wywołała bardzo silne napięcie stosunków z jednej strony między Ameryką a Szwecją a z drugiej między Niemcami a Argentyną. Grozi nawet zerwanie stosunków między Argentyną a Niemcami.

Prasa angielska bardzo ostro wystąpiła przeciw Szwecji. Zarzuca ona rządowi szwedzkiemu, iż za darmo tego rodzaju usług rządowi niemieckiemu nie robi. „Manchester Guardian“ wskazuje nawet, że prawdopodobnie ceną, za jaką te usługi były wykonywane, jest Finlandya, na którą Szwecja zagięła parol. „Daily Mail“ domaga się, aby przeciw Szwecji zastosowano jak najostrejsze represje, a przedewszystkiem pozbawiono ją prawa korzystania z dyplomatycznej ochrony korespondencji.

Rząd szwedzki ze swej strony odpowiedział na publikację amerykańską oświadczeniem, w którym stwierdza, że przesyłanie depesz niemieckich było stosowane podobnie, jak to czyniono dla Ameryki, gdy porozumiewała się za pośrednictwem poselstwa szwedzkiego z Turcją.

Treść depesz nie była rządowi szwedzkiemu znana, gdyż były one pisane piśmie szyfrowanym. Wobec tego nie może rząd szwedzki stwierdzić, czy tekst ogłoszony jest zgodny z oryginałami. Nadto zaprzecza rząd szwedzki, iż ani Anglia, ani Stany Zjednoczone nie podnosiły dotychczas żądania, aby depesz niemieckich nie przesyłano. Gdyby takie żądanie było w odpowiedniej formie postawione, rząd szwedzki byłby je przychylnie przyjął.

Sytuacja wytworzona przez tę nową afery musi spowodować stanowcze kroki ze strony Ameryki przeciw Szwecji i Argentynie przeciw ambasadorowi niemieckiemu. Jak słychać, ma Szwecja odwołać swego przedstawiciela z Argentyny, tak jak i rząd niemiecki. Prawdopodobnie jednak na tem sprawę się nie skończy, gdyż koalicja domaga się zastosowania odpowiednich represji przeciw Szwecji, korzystając ze sposobności wywarcia swej zemsty na niej za jej oporne stanowisko wobec nacisku koalicji przeciw jej neutralności.

W Argentynie przyszło po opublikowaniu depesz do gwałtownych antyniemieckich demonstracji. W Buenos Aires sytuacja wskutek wykrecozeń tłumu stała się tak groźna, że policja i straż ogniowa kordonem zamknęły musiały dostęp do budynków niemieckich jak konsulatu, poselstwo i niem. klub. Zrabowano szereg sklepów kupców niemieckich. Na zgromadzeniach doniagano się zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami.

Koalicja wobec zajść w Rosji.

Rotterdam. Z Londynu donoszą, że od zwrotu rana nie otrzymują tamtejsze dzienniki depesz prywatnych z Rosji. Przypuszczają, że w tym czasie zaszły w Petersburgu tak poważne wypadki, iż prywatny ruch telegraficzny z zagranicą musiał być wstrzymany. „Times“ i „Morningpost“ rozważają się szeroko o tem, że koalicja ogłasza swoją neutralność w sprawie wewnętrznych wypadków w Rosji.

ROZANÓW O SYTUACJI.

Sztokholm. W rozmowie z przedstawicielem „Svenska Dagblad“ oświadczył delegat R. Z. Rozanow: każdy dzień wojny utrudnia zaopatrzenie kraju w środki żywności. Kierenski zaradzi złomu, jeżeli oprze się o demokrację, dążącą do pokoju. — O swej podróży po Francji Anglii i Włoszech wyraził się Rozanow, że wszędzie tam istnieje silna wola pokoju a najsilniej we Włoszech. Francja walczyła tak dzielnie, cierpi z powodu wojny. Wedle osobistego zapamiętania Rozanowa, Francja nie będzie do ostatka walczyła o Alzacyę i Lotaryngię. — Włochy najwięcej odczuły skutki wojny. — Jest tam dobry chleb i po przystępnej cenie. — Sposób życia, mimo drożyzny, nie wiele się zmienił. Kola robotnicze w Anglii, z małymi wyjątkami są za rychem ukończeniem wojny.

PURYSZKIEWICZ PRZECIW RZĄDOWI.

Zurych. * „N. Zur. Ztg.“ donosi z Petersburga, iż powodem aresztowania Puryszkiewicza była mowa jego wygłoszona na posiedzeniu komitetu wykonawczego Dumy. Puryszkiewicz domagał się w niej aresztowania członków rady rob. żołn., ścigania sądowego ministrów, którzy przywłaszczyli sobie władzę konstytucyjną oraz wprowadzenia dyktatury wojskowej. Odnosnie do sprawy komisarzy rządowych domagał się Puryszkiewicz zniesienia ich i zaprowadzenia z powrotem gen. gubernatorów. Także w miejsce milicji powinna być zaprowadzona z powrotem dawna policja. Mowa ta wywołała wielkie oburzenie w kołach rewolucyjnych, gdyż uważano ją za otwarte wezwanie do buntu.

POKÓJ ODREBNY WYKLUCZONY.

Sztokholm. B. kor. Obecnie bawi tutaj kilku rosyjskich przywódców socjalistycznych, wśród nich Rubinowicz. Rozmawiał on jeszcze w sobotę z Kierenskim, który oświadczył mu, że się na coś zanosi. Ogólnie panowało przeczcucie, że żywiły burżuazyjne urzędy zamach kontrewolucyjny. Rubinowicz sądzi, że sympatye kozaków są podzielone między Kierenskiego a Kornilowa. Katastrofa rzyńska wywołana została tylko przez zdradę najwyższych komendantów. Mimo poważnych wydarzeń wewnętrznych wszelka myśl o pokoju odrębnym jest wykluczona. Rewolucja jest silnie zdecydowana stawzić Niemcom opór.

DROGA DO POKOJU.

Karlsruhe. „Manchester Guardian“ donosi, że konferencje ententy w sprawie noty Ojca św., są przygotowaniem drogi do konferencji z nieprzyjaciółmi.

Włochy obawiają się kontrofenzwy.

Lugano. Dzienniki włoskie donoszą, że w Rzymie spodziewają się z całą pewnością silnej ofensywy austriackiej nad Soczą i to już w najbliższym czasie. „Secolo“ pisze, że odbywa się w największym pośpiechu koncentracja wielkich mas wojsk austriackich, zwłaszcza zaś artylerji.

Rewolta w garnizonie turyńskim.

Zurych. Do „Nouste Zurichher Nachrichten“ donoszą z granicy włoskiej: Ostatnie wiadomości z Włoch stwierdzają, że we wtorek czy środę odbyły się w Bergamo wielkie ruchy. Połączenie telegraficzne z Bergamem jest zerwane. Przybyli z Włoch podróżni opowiadają, że także w Turynie przyszło w ostatnich dniach do wielkich rozruchów, a nawet po części do zaciętych krwawych starć. Podobno wdała się w walkę artylerja. Dawna załoga Turynu, która brała udział w buncie została wysłana na teren walki. Prawdopodobnie tych doniesień nie można skontrolować. „Baseler Nachrichten“ dowiadują się z Rzymu: W przyjętym wczoraj porządku dziennym o sytuacji politycznej zaznacza partya wojenna w Rzymie konieczność powierzenia polityki wewnętrznej innemu kierownikowi. W niedzielę ma się odbyć zgromadzenie ludowe, celem urzadzania demonstracji na rzecz energiczniejszej polityki wewnętrznej.

KOMUNIKAT WŁOSKI.

Wiedeń. Komunikat włoski z 13 b. m.: Na półn. wschodzie od Gorycy rzucił nieprzyjaciel do ataku świeżo sprowadzone oddziały i ponowił wczoraj, z jeszcze większą zaciętością i z jeszcze większymi siłami, swoje usiłowania wyparcia nas z S. G. a. b. r. i. e. Jego dzielnym atakom udało się zająć kilka naszych wysuniętych pozycji, musi jednak zatrzymać się przed naszą główną linią obronną, której zacięcie broniła jedenasta dywizja. Linia nie została ani zachwiana, ani choćby częściowo zdobyta.

PRZEPISY WYKONAWCZE DO USTAWY WĘGLOWEJ.

Wiedeń. * Namiestnictwo dolno-austriackie ogłosiło przepisy wykonawcze do ustawy węglowej. Karty obowiązują w Dolnej Austrii od 4 listopada. Są ich dwa typy: karty na opałanie pokoi i kuchni, połówki i cale. Prawo do poboru mają ci, którzy mają zapas węgla mniejszy, niż 200 kg. Organy kontrolne władz mogą rewidować tylko piwnice. Do mieszkań wchodzić mogą tylko po okazaniu specjalnego pisemnego polecenia władzy. Rozporządzenie zawiera obszernie postanowienia oszczędnościowe i klasyfikacyjne co do uprawnień do ulg i poboru przez zakłady i przedsiębiorstwa.

OLBRZYMI WYLEW W CHINACH.

Szanghai. B. Kor. Z powodu wylewów 3 miliony ludzi są bez dachu. Ilości utopionych dotąd nie stwierdzono. Także w innych miejscowościach wylewy wyrządziły wielkie szkody.

NA MORZACH.

Berlin. B. Kor. Na morzu Śródziemnym zatopiono na nowo 49.000 ton reg. br., w tem dwa francuskie parowce do transportu wojsk.

KRONIKA.

Z miasta.

MINISTROWIE W KRAKOWIE. Dziś rano przybyli do naszego miasta: minister robót publicznych JE. Emil Homann i minister Galicji JE. Dr Juliusz Twardowski. Ministrom towarzyszą: szef sekcji L. u. d. a i rada ministrów Nowotny z ministerstwa robót publicznych, sekretarz ministerjalny Dr E. Neumann z ministerstwa Galicji.

O godz. 9 rano, w gmachu delegatury namiestnictwa, ministrowie udzielali posłuchań. Najpierw przyjęli ministrowie prezydenta Centrali odbudowy kraju szefa sekcji, p. Artura Herbsta, który przybył z szefami i referentami wszystkich sekcji centrali. Podczas przyjęcia minister JE. Homann informował się szczegółowo o pracach Centrali i jej poszczególnych sekcji. Następnie był na posłuchaniu zastępca marszałka kraju Dr T. Pila. W dalszym ciągu jawiło się na audyencji prezydium miasta w osobach: Dr L. o. J. K. F. Federowicz, J. S. a. r. e. g. o. J. Rollego. Prezydium miasta wręczyło ministrowi robót publicznych obszerny memoriał w sprawie zaopatrzenia Krakowa w węgiel. W memoriale zażądano regularnej dostawy 80 wagonów węgla dziennie dla ludności cywilnej, jednorazowej dostawy 300 wagonów dla szkół i urzędów miejskich, wreszcie regularnej dostawy potrzebnej ilości węgla dla zakładów przemysłowych miejskich, którym właśnie obecnie z powodu braku węgla grozi wstrzymanie ruchu. Równocześnie prezydium wręczyło memoriał ministrowi Drowi Twardowskiemu, w którym podniesiono wszystkie dotkliwe braki i niedomagania w dziedzinie apro wizacji. Ministrowie przyjęli postulat prezydium bardzo życzliwie. W dalszym ciągu byli na posłuchaniu: szefowie oddziału handlowego kraj. Urzędu gospodarczego Dr Lang i Dr Bajda, reprezentanci Izby handlowej pp. Epstein i Wachtel i Dr Beres, dyrektor filii Banku kraj. J. Armólowicz, dyr. wojen. Zakładu kredytowego Dr Bauda i Maryewski, przedstawiciele ekspozytury budowy dróg wodnych nadrad. inżynierki i Piekarzki, wreszcie reprezentacje Izby budowlanych, kraj. Związku Izby rzemieślniczych, Izby pomocy przemysłowej i innych instytucji, wreszcie osoby prywatne.

Po południu o godz. 4 w gmachu delegatury namiestnictwa odbył się konferencja w sprawach odbudowy kraju. W konferencji, prócz ministrów i towarzyszących im urzędników, wzięli udział: namiestnik JE. hr. Huyn, prezydent Centrali odbudowy szef sekcji Herbst z szefami i referentami poszczególnych sekcji. Przedmiotem obrad będzie dalsza akcja odbudowy ze szczególnym uwzględnieniem Galicji wschodniej, oraz reorganizacja Rady przybożecznej Centrali.

Wczorczm ministrowie wyjadą do Wiednia. KAPRYSY NATURY. Jak już donosiliśmy, w Przelawiu zakwitły ponownie bzy, którym pozardziej także po części nas kasztan plantacji. Naprzeciw Archiwum miejskiego, na raronku głównej alei, przy bucce owocowej widzimy na tle nowych jasno-zielonych liści sześć białych bukietów kasztanowego kwicia. Przechodnie podziwiają ten wybrak natury, a przedsiębiorca młodź rozmyślała nad tem, jakby uszczknąć rzadkie w tym czasie okazy. Widać, że hasła przetworzenia, głoszone przez ludzkosć wyczerpaną, udzielają się naturze, a rozbudzona energia broni się przed beczynonością i przymusowym snem.

POMOC DLA NIEZAMOŻNEJ LUDNOSCI. We wszystkich biurach legitymacyjnych i zapomogowych panuje w dalszym ciągu silny natłok zgłaszających się osób. Akcja pomocy zatoczy szerokie kregi, ponieważ istotnie potrzebujących pomocy jest wielka liczba.

Magistrat ogłasza: Obok sklepów, która otwierały się do przyjmowania bonów miejskiego Urzędu gospodarskiego, upoważnione zostały do przyjmowania bonów następujące sklepy kolonijowe: 1. Sklep konsumu kolejowego przy pl. Matejki 1. 6 (na chleb, mięso i jaja); 2. sklep spożywczy kolei państwowych na stacji Podgórze-Bonarka (na chleb); 3. sklep spożywczy kolei państwowych na stacji Podgórze-Miasto (na mięso i chleb); 4. sklep Stowarzyszenia kolejarzy kółki północnej „Solidarność“ filia D. XVIII, ul. Murwana 1. 248 (na chleb i jaja).

ZIEMIANKI. Miejskie Biuro apowizacyjno-zawładania, że gmina m. Krakowa otrzymała znaczniejsze transporty wczesnych ziemniaków. Ponieważ termin wolnego obrotu wczesnymi ziemniakami upływa, przeto niebawem nastąpi głusza przerwa w dostawie ziemniaków do Krakowa. Leży zatem w interesie publiczności, aby się zaopatrzyła we wczesne ziemniaki, które się dadzą przechować przez kilka tygodni. Ziemniaki te nabyć można we wszystkich sklepach miejskich oraz w kramach miejskich.

KUCHNIE WOJENNE. Magistrat komunikuje: Od dnia 16 października b. r., w którym ludność, mająca prawo korzystania z akcji zapomogowej, będzie mogła realizować bony w kuchniach wojennych, wchodzi w życie podwyższenie cen potraw. Od tego dnia w kuchniach obywatelskich obiad kosztować będzie 1 kor. 50 hal., kolacja 1 kor., w kuchniach ludowych obiad 60 hal., kolacja 40 hal., w kuchniach bezpłatnego żywienia obiad 20 hal. Przy zakupie biletów, tak na obiad, jak i na kolację, należy oddać połowę odcinka części macznej karty dla kontroli spożycia chleba i mąki. W przeciwnym razie kasy odmówią sprzedaży biletów. — Nadto osoby płacące bonami za bilety obowiązane są okazać przy zakupie biletów legitymacje, uprawniające ich do korzystania z akcji zapomogowej. Kto nie okaże legitymacji, ten otrzymać może bilet tylko za pełną cenę. Osobom, które nie oddadzą połowy odcinka karty macznej, kasy odmówią sprzedaży biletów.

FOTOGRAFIE NIEZNANYCH POLEGŁYCH. Do magistratu krakowskiego nadeszły fotografie zmarłych, zupełnie nieznanych żołnierzy i osób cywilnych, które pozostawały na usługach wojska. Fotografie te, oraz odnoszące się do nich opisy osób wystawione są do przeglądu publicznego codziennie między g. 11 a 12 rano w wydziale W. a. magistratu, drzwi Nr 25.

WYROB AMUNICJI DO POLOWANIA. Starostwo krakowskie komunikuje: Według oznajmienia ministerstwa wojny zamieściła fabryka amunicji w Wöllersdorf wyrobienia patronów do polowania. Wyrobienie i sprzedaż tych patronów objęło Towarzystwo akcyjne, które zastępuje na razie radca cesarski Thomas w Wiedniu I, Petersplatz 4, do którego też wylacznie należy się zwracać po te naboje.

Z Polski i ze świata.

ROZCZNICA KOŚCIUSZKOWSKA. Komitety Kościuszkowskie we Lwowie i w Krakowie połączyły się we wspólny komitet krajowy, który w najbliższych dniach ogłosi odezwę w sprawie powszechnego składowania na fundusz Kościuszkowski, przeznaczony na ratowanie szkolnictwa polskiego na Litwie. Niebawem rozpocznie się rozsyłka list składkowych na powyższy fundusz. Wszystkie komitety miejscowe upraszają się o możliwie rychłe nadesłanie Komitetowi (Lwów, ul. Akademicka 13) adresów osób, którymby listę składkową wysłać należało.

Również zechcą komitety pod powyższym adresem podać jak najrychlej cyfrowe zapotrzebowanie swe w nalepkach, odznakach (papierowych i metalowych), obrazach pamiątkowych, wlotkach i broszurach.

Z uwagi, że urządzenie obchodów Kościuszkowskich po wsiach natrafia w bardzo wielu wypadkach na trudności, spowodowane brakiem poza szkołą odpowiedniego lokalu, prezydium Komitetu zwróciło się do prezydium Rady szkolnej krajowej z prośbą o wydanie Radom szkolnym okręgowym i miejscowym generalnego zezwolenia na życie budynków szkolnych na cel obchodu. Zależy nam, aby ta prośba została przychylnie załatwiona.

W SPRAWIE POWROTU WŁADZ DO LWOWA pisze „Kur. lw.“: W tych dniach przybędzie z Białej do Lwowa komisya, złożona z 3 wyższych urzędników namiestnictwa, która ma poczynić potrzebne zarządzenia w sprawie umieszczenia władz i urzędów. W szczególności ma rozpocząć rokowania z władzami wojskowymi o opróżnienie budynków namiestnictwa i krajowej dyrekcji skarbu ze szpitali, ewentualnie postarać się o odstąpienie przez gminę m. Lwowa wolnych budynków lub ubikacji biurowych na biura rządowe. Sprawa powrotu władz do Lwowa, którego od tak dawna oczekuje miasto nasze, zaczyna więc przybierać formy groźące jego unicestwieniem.

Wiemy z doświadczenia, co znaczy wszystkie komisyje i pertraktacje i dziwny jest, że dziś w czwartym roku wojny, gdy milionowe armie rzucone bywają z jednego frontu na drugi w ciągu kilku dni, potrzeba na przeniesienie kilkuset urzędników z Białej do Lwowa długotrwały narad, wielkich komisji i posiedzeń, a co najważniejsze — szukania wolnych ubikacji w mieście tak wielkiem, jak Lwów, w którym zresztą stoi 12.600 mieszkań próżnych. Postępowanie takie wzbudza podejrzenie, że albo zamiar przeniesienia władz do Lwowa ciągle jeszcze nie jest szczerzy, albo są jakieś zakusy kilku wpływowych jednostek, którym osobisty interes więcej leży na sercu, niż dobro miasta, oraz formalna nędra i poniewierka tułacza sporej rzeszy niższych urzędników i funkcyjaryszu państwowych, oderwanych od lat 3 z górą od ich miasta rodzinnego i stalej siedziby.

O URLOPY DLA ŻOŁNIERZY ZE WSCHODNIEJ GALICJI. Znająca część Galicji wschodniej znajdowała się przez blisko trzy lata pod rosyjską inwazyją. Jest też w armii austro-węgierskiej mnóstwo ludzi, którzy, wyruszywszy na wojnę, stracili od razu w pierwszym jej miesiącu łączność z domem i rodziną i do dziś dnia nie wiedzą, co się dzieje z ich mieszkańcami i z ich najbliższymi. Przypuszczają, że wyższe władze wojskowe zechcą niezawodnie wejrzeć w ciężką dylemnicę żołnierzy ze wschodniej Galicji i wydać zarządzenie, by tych żołnierzy jak najrychlej urlopowano na kilka tygodni.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI MIAST. W drugim dniu obrad zjazdu przedstawicieli miast i miasteczek okupacji austro-węgierskiej w Lublinie; w niedzielę 9 bm. pierwszy referat wygłosił p. Z. Wójcicki z Warszawy na temat „Planu regulacyj i ustawy budowlane miejskie“.

Następnie p. Zacharski referował na temat „Rola i wpływ stowarzyszeń budowlanych i central materialnych budowlanych na odbudowę miast i miasteczek“.

Czwarte posiedzenie w niedzielę po południu odbyło się pod przewodnictwem p. K. Skórnicza z Warszawy. P. Lesiecki wygłosił referat na temat „Przemysł ceglarski, a odbudowa miast“.

Wobec nieprzybycia z Warszawy p. A. Solińskiego, który miał wygłosić dwa referaty: „Majątki i długi“ oraz „Podatki i dochody z inwestycji miejskich“, dyskusję na te tematy w dłuższym przemówieniu zajął wiceprezydent Turczynowicz. Po referacie tym przemawiał reprezentant Departamentu Spraw wewnętrznych Rady Stanu, p. Marczewski.

Z kolei sekretarz Komisji włoskiej odczytał odpowiednie przez komisję uprządkowane i ugrupowane wnioski, które w trakcie obrad zgłoszono. Następnie wnioski te zostały przez zjazd kolejno uchwalone.

Najważniejsze z uchwał zjazdu w streszczeniu opiewają: W całym kraju winna być jak najrychlej wprowadzona jednolita ustawa budowlana; do czasu jej opracowania należy stosować ustawę z 1820 roku. Należy jak najrychlej utworzyć ogólnokrajowy Urząd budowlany z odpowiedzialną władzą. Wszystkie miasta i miasteczka powinny jak najprędzej sporządzić plany sytuacyjne i regulacyjne. Do najpilniejszych potrzeb należy utworzenie ogólnokrajowego związku miast i miasteczek. Przy odbudowie miast i miasteczek trzeba jak najrychlej przestrzegać wymagań higienicznych. Miasta winny popierać Stowarzyszenia budowlane, własne cegielnie, dachowczarnie i wapienniki.

Komitet organizacyjny zjazdu otrzymał od zgromadzenia mandat Komitetu wykonawczego zjazdu.

Zamknął obrady przewodniczący p. Skórnicz krótkim przemówieniem, reasumującym tok obrad oraz dziękował serdecznie Lublinowi i Komitetowi organizacyjnemu za urządzenie zjazdu.

P. Rojewski, przewodniczący Komitetu organizacyjnego, zakończył zjazd przemówieniem, w którym podniósł ważność odbytego zjazdu i jego uchwał i podziękował prelegentom i uczestnikom za ich owocną pracę.

INSYGNIA SĘDZIOWSKIE. W KRÓLESTWIE. Insignia sędziowskie królestwa polskiego sądów koronnych już istnieją. Przedstawiają się one nader okazale. Składają się ze wstęgi szerokiej i orla białego na ponosowym tle w otoczeniu wieńca koloru miedzianego. Pod orłem widnieje napis: „Sądy królestwa polskie“. Sędziowie koronni mają szarą zienoną, urządził prokuratorów oznaczają się przegami ponosowymi. W ostatecznym opracowaniu żetonów kierowano się radą dyrektora Muzeum Narodowego, p. Gembarzewskiego i wybrano orla stanisławowskiego, zrywającego się do lotu, jako symbol odradzającego się państwa polskiego, pojawił się nie mogła.

ZŁOT HARCERSKI W SUCHEDNIOWIE. W Suchedniowie, 18 września, zlot harcerstwa polskiego w Suchedniowie. Zlot rozpoczął się 8 b. m. o godz. 9 rano. Po południu odbyły się ćwiczenia taktyczne: hufiec podzielony na dwa oddziały, każdy z tych oddziałów miał za zadanie zrekonoskowanie sił nieprzyjaciela i wykonanie odpowiednich ruchów taktycznych. Wyćwiczenia skończyły się o zachodzie słońca, poczem komendant okręgu po krótkim scharakteryzowaniu działań taktycznych odbył przegląd hufca.

Dnia 9 b. m. odbyły się rankiem ćwiczenia próbne, a następnie urządzono rodzaj popisu publicznego, na który złożyły się fragmenty z muzyki hufca, muzyki taktycznej i t. d. O godz. 11 w południe zjazd zakończono „Rotą“ Konopnickiej i na rozkaz komendanta drużyny odmaszerowały do swych kwater, aby podziękowaniem popołudniowym powrócić do miejsce stałego pobytu.

Na zlot przybyło kilkuset harcerzy, czynny udział wzięły dwie drużyny radomskie, drużyna starachowiecka, suchedniowska, skarżyska i ostrowska, oraz oddziały z Opatowa, Końskich i Stąporkowa. O godz. 4 popoł. harcerze rozjechali się do domów.

POWRÓT ROBOTNIKÓW. „Kuryer Zagłębia“ pisze: Bardzo liczna grupa robotników rolnych, pochodzących z Radomskiego, powracała tymi dniami do domu z miejsca pracy na Morawach, gdzie przebywali od wiosny. Wynagrodzenie stanowiło 3-4 kor. dziennie, nadto otrzymywali 1 kilogram chleba i 1 kg. mąki na 4 dni i inne specjalne dodatki w produktach.

Karolina Barberowska
obywatelka m. Krakowa
przeżywszy lat 69, po długiej a ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu dnia 14-go września 1917.
Wyprowadzenie zwłok z domu przedpołudniowego na cmentarz, na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę dnia 16-go września o godzinie 4 po południu na który to smutny obrzęd strokane dzieci, dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, Przyjaciół, znajomych i pobożną Publiczność.
Nabożeństwo żałobne
odprawionem zostanie w poniedziałek dnia 17-go b. m. o godzinie 9 przed południem w kościele Św. Marcina.
Zakład pogrzebowy: „Concordia“ J. J. Wolski Plac Szczęśliwi 1. 8.

Firma: IOZEF MASSAR W KRAKOWIE, ul. Floryańska L. 15
polecia na wiosnę i lato: Materyały wełniane i jedwabne, Półta, Zefiry, Batysty itd. Gotową Konfekcyę dziecianną, Bielizną, Czapeczki i Kapelusze. Próbkę towarów obecnie nie wysyła się.
Magazyn otwarty od godz. 8 rano do 1-szej i od 3-ciej popołudniu do 7-mej wieczór.